



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(640)**

68. posiedzenie  
Komisji Rolnictwa  
i Ochrony Środowiska  
w dniu 8 marca 2007 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin oraz niektórych innych ustaw (druk nr 372).

*(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 33)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)*

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dzień dobry państwu. Prosiłbym o zajęcie miejsc, jeśli można.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Jest to sześćdziesiąte ósme posiedzenie.

Dzisiejsze posiedzenie poświęcone jest rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin oraz niektórych innych ustaw, druki sejmowe nr 1365 i 1433, druk senacki nr 372.

Witam pana ministra Marka Chrapka z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam również panią dyrektor Bożenę Nowicką z Departamentu Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Przepraszam, z Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin. Nazwa tego departamentu została na tej liście błędnie zapisana.

Witam również pana Tadeusza Głogowskiego, zastępcę głównego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa. Jest również wśród nas pani Elżbieta Milewska, główny specjalista w Departamencie Finansowania Regionów i Rolnictwa w Ministerstwie Finansów, którą witam. Witam pana Krzysztofa Kielaka, głównego specjalistę w Departamencie Hodowli i Ochrony Roślin w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zgadza się, tak?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jest również wśród nas pan Piotr Kaczor, prezes Stowarzyszenia Polskich Szkółkarzy, którego witam. Witam również pana Marka Mazura, doradcę ministra w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Witam także kolegów senatorów, jak również panie obsługujące sekretariat oraz pana legislatora.

W pierwszej kolejności proszę pana ministra, aby zreferował w skrócie informację na temat zmiany ustawy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Marek Chrapek:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Proponowana nowelizacja ustawy o ochronie roślin wynikała przede wszystkim z potrzeby implementacji przepisów prawa wspólnotowego. Było już wszczętych kilka postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym. To jest jedno zagadnienie. Ponadto

---

ustawa doprecyzowuje niektóre obecnie obowiązujące uregulowania, w szczególności dotyczące nadzoru nad towarami pochodzenia roślinnego wyprowadzanymi z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej do państw trzecich, czyli państw spoza Unii Europejskiej. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, skrótkowo przedstawię najistotniejsze zmiany. Omówię to dosyć krótko, Szanowna Komisjo.

Celem najistotniejszych zmian jest:

— doprecyzowanie stosowanego w ustawie pojęcia „urzędowej kontroli”, sprawowanej przez wojewódzkiego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa, oraz rozszerzenie jej o kontrolę dokumentów;

— umożliwienie zmiany decyzji administracyjnej wydawanej przez wojewódzkiego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa w przypadku wystąpienia lub podejrzenia wystąpienia organizmu kwarantannowego bez zgody strony;

— uregulowanie zasad postępowania z roślinami porażonymi lub podejrzanymi o porażenie przez organizmy kwarantannowe;

— stworzenie podstawy prawnej do wyznaczania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej miejsc produkcji wolnych od określonych organizmów szkodliwych dla roślin;

— wprowadzenie możliwości wydawania przez wojewódzkiego inspektora paszportów roślin dla roślin i produktów roślinnych lub przedmiotów niespełniających wymagań specjalnych, jeżeli potwierdzone zostanie, że są one wolne od organizmów kwarantannowych;

— określenie trybu upoważnienia przez wojewódzkiego inspektora podmiotów do wypełniania formularzy paszportów roślin;

— nałożenie obowiązku przechowywania przez ostatecznego nabywcę roślin paszportów roślin, które były w taki paszport zaopatrzone, przez rok od ich nabycia;

— uregulowanie zasad obsługi fitosanitarnej eksportowych towarów pochodzenia roślinnego, mające na celu wypełnienie wymagań stawianych w tym zakresie przez Federację Rosyjską; tu trzeba wyraźnie powiedzieć, że to jest ukłon w stronę Federacji Rosyjskiej w związku z tymi wymaganiami;

— dostosowanie polskich przepisów do przepisów wspólnotowych umożliwiających państwom członkowskim rozszerzenie przepisów prawa krajowego o przepisy dotyczące wspólnotowego katalogu towarów, które podlegają granicznej kontroli fitosanitarnej;

— doprecyzowanie przepisów umożliwiających przeprowadzanie granicznej kontroli fitosanitarnej w miejscach innych niż punkty wwozu na terytorium Rzeczypospolitej;

— doprecyzowanie procedury kontroli dokumentów, stanowiącej element granicznej kontroli fitosanitarnej, wynikające z potrzeby pełnego wdrożenia przepisów prawa wspólnotowego.

Dodatkowe, dosyć istotne, zmiany, które są związane z wymienionymi zmianami, dotyczą uregulowania zasad wprowadzania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej środków ochrony roślin dopuszczonych do obrotu w innych niż Rzeczpospolita Polska państwach członkowskich, przeznaczonych do stosowania w tych państwach. Ma to umożliwić sprawowanie nadzoru nad wprowadzaniem na terytorium Polski takich środków ochrony roślin. Proponuje się zobligowanie podmiotów, które je wprowadzają, do każdorazowego informowania o tym wojewódzkiego inspektora ochrony

roślin i nasiennictwa. Dodatkowo przepisy projektowanej ustawy wprowadzają także zmiany o charakterze redakcyjnym, mające na celu zapewnienie spójności tekstu ustawy o ochronie roślin oraz zgodności tej ustawy z innymi aktami prawnymi.

Ponadto projektowana ustawa przewiduje wprowadzenie zmian:

— w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych – mających na celu między innymi zapobieżenie nakładaniu się kompetencji wójta i kompetencji wojewódzkiego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa;

— w ustawie o nasiennictwie – mających na celu doprecyzowanie terminologii stosowanej w ustawie i zapewnienie w ten sposób zgodności z prawem wspólnotowym;

— w ustawie o rolnictwie ekologicznym – mających na celu zapewnienie dostępności materiału siewnego dla rolnictwa ekologicznego.

To są podstawowe, najistotniejsze zmiany omówione w skrócie. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę pana legislatora o przedstawienie stanowiska w tej sprawie.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Maciej Telec:**

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne zgłosiło do ustawy trzy uwagi. Pierwsza uwaga dotyczy ust. 4a dodawanego w art. 16. To jest zawarte na stronie 9 druku. Przepis ten pozwala wojewódzkiemu inspektorowi wydawać paszporty roślin dla roślin, które nie spełniają wymagań specjalnych. Być może w związku z tym istnieje konieczność odpowiedniego zmodyfikowania ust. 5 w art. 16. Ten przepis nie był zmieniany tą nowelą. Stanowi on, że wojewódzki inspektor odmawia wydania paszportu, jeżeli nie są spełnione warunki, o których mowa w ust. 4. Ust. 4 stanowi o tym, że muszą być między innymi spełnione wymagania specjalne.

Druga uwaga dotyczy zmiany dwudziestej trzeciej w art. 1. Ta zmiana przedstawiona jest na stronie 15. Art. 36 jest zmieniany w ten sposób, że dodaje się ust. 5a–5c. Przepisy te dopuszczają zaplombowanie opakowań lub środków transportu z roślinami i produktami roślinnymi lub przedmiotami, które są przemieszczane przez strefę chronioną, a nie spełniają warunków określonych w przepisach. W opinii biura takie rozwiązanie stanowi niekonsekwencję, ponieważ część wymogów dotyczących postępowania z roślinami niespełniającymi wymagań określonych w przepisach, została uregulowana w rozporządzeniu, które ma być wydane na podstawie ust. 5c. A więc całość tej materii zostanie uregulowana w dwóch aktach mających różną rangę: część w ustawie, a część w wydanym na jej podstawie rozporządzeniu.

Trzecia uwaga dotyczy odstąpienia od konieczności zachowania odległości 20 m od budynków mieszkalnych i zabudowań inwentarskich w przypadku stosowania środków ochrony roślin przy użyciu opryskiwaczy. Taki wymóg był przewidziany w przedłożeniu rządowym i został zmieniony w toku prac nad ustawą w Sejmie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chciałby się do tego odnieść?

Proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Marek Chrapek:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Odnosnie do uwagi pierwszej, dotyczącej niezgodności przepisu art. 16 ustawy o ochronie roślin w brzmieniu proponowanym w ustawie nowelizującej, chcę powiedzieć, że proponuję w związku z tą uwagą następujące brzmienie ust. 5 w art. 16 ustawy o ochronie roślin: „5. Wojewódzki inspektor, w drodze decyzji, odmawia wydania paszportu roślin, jeżeli nie są spełnione warunki, o których mowa w ust. 4 i 4a”. Proponuję dodać wyrazy: „4a”. To jest jedna sprawa, Panie Przewodniczący.

Jeżeli chodzi o wyjaśnienie dotyczące drugiej uwagi pana legislatora, to chciałbym powiedzieć wyraźnie, iż przepis art. 36 ust. 5a ustawy o ochronie roślin w proponowanym brzmieniu w pełni implementuje postanowienia wymienionej dyrektywy Komisji 93/51/EWG odnośnie do postępowania z roślinami niespełniającymi wymagań ustanowionych dla danej strefy. Mając jednak na uwadze częste zmiany przepisów Unii Europejskiej w zakresie zdrowia roślin i umożliwienie szybkiej implementacji zmian dyrektywy komisji, proponuje się zamieszczenie w art. 36 ust. 5 ustawy o ochronie roślin tego właśnie fakultatywnego upoważnienia dla ministra właściwego do spraw rolnictwa do określenia, w drodze rozporządzenia, innych niż wskazane w art. 36 ust. 5a sposobów postępowania z roślinami, produktami roślinnymi lub przedmiotami niespełniającymi wymagań ustanowionych dla strefy chronionej.

Powiem szczerze, że w trakcie uzgodnień międzyresortowych RCL nie miał nic przeciwko temu, ponieważ to jest daleko idąca zmiana, która umożliwia ministrowi rolnictwa dokonywanie, w drodze rozporządzenia, pewnych zmian, ale ponieważ tak często następują zmiany w dyrektywie, wobec tego warto dać możliwość ministrowi rolnictwa, by dokonywał implementacji tych zmian w drodze rozporządzenia. Taka jest odpowiedź na tę uwagę.

Jeżeli chodzi o uwagę trzecią, dotyczącą stref chronionych...

(*Głos z sali: ...odległości.*)

...przede wszystkim odległości, to chciałbym powiedzieć tak. Pan legislator zauważył, iż w projekcie rządowym nie było odstąpienia od konieczności zachowania odległości 20 m. To zostało wniesione przez panów posłów. Powiem tylko tyle, że w Unii Europejskiej odnośniki dotyczące stref są bardzo rygorystycznie przestrzegane tylko w odniesieniu do wód, czyli dotyczą stref poboru wód, jak również stref cieków wodnych. To jest najbardziej rygorystycznie przestrzegane.

Ponadto chciałbym powiedzieć, iż w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego dotyczącym wprowadzania do obrotu środków ochrony roślin w art. 30 w ust. 3 w lit. b zawarte jest tylko zobowiązanie do informowania wszystkich sąsiadów, którzy mogą być narażeni na przenoszenie aerozoli przez użycie środka, a także tych, którzy zażądali poinformowania. Ta sprawa jest jednak na etapie procedowania nad nią, czyli Komisja Europejska zastanawia się, czy nie wprowadzić takiego zapisu, który obligował-

by stosującego środek ochrony roślin do tego, aby informował sąsiadów o zastosowaniu takiego środka. Powiem szczerze, że osobiście miałem duże wątpliwości, iż będziemy mieć jako resort dużo skarg od mieszkańców, szczególnie od osób zamieszkałych na obszarach sadowniczych, związanych z tym, że posiadacz sadu stosuje środek ochrony roślin tuż pod ich oknami, mówiąc kolokwialnie.

Z drugiej strony trzeba powiedzieć, że zapis, który jest zawarty obecnie w ustawie, jest po części zapisem martwym. Pozostawiam do decyzji Wysokiej Komisji to, czy zostawić ten przepis w brzmieniu proponowanym przez Sejm, czy opowiedzieć się za brzmieniem przyjętym w poprzedniej ustawie. Ja przyjąłem argumenty, które przedstawili posłowie. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Czy pan legislator chciałby się do tego odnieść, czy takie wyjaśnienie wystarczy?

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Maciej Telec:**

Może odniosę się do poprawki, którą przedstawił pan minister. Zaproponowałbym inną redakcję ust. 5, który mówi, że odmawia się wydania paszportu w drodze decyzji: Wojewódzki inspektor, z zastrzeżeniem ust. 4a, w drodze decyzji, odmawia wydania paszportu roślin, jeżeli nie są spełnione warunki, o których mowa w ust. 4.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, tak. Dziękuję.

*(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Poprawka otrzymałaby takie brzmienie, tak?)*

Tak. Jeżeli któryś z panów senatorów przejmie tę poprawkę, to odczytam jej treść.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dobrze, dziękuję.

Pan minister nie wnosi uwag, tak?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Marek Chrapek:**

Nie wnoszę, bo chodzi o sprawy legislacji, o sposób podejścia do danego zapisu, a więc przychyłam się.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Jasne, dziękuję.

W związku z tym otworzę dyskusję.

Pan minister wspomniał o opryskiwaniu. W ramach dyskusji dodam dwa zdania. To jest podwójny problem. Po pierwsze, na pewno mogą się zdarzać protesty, o czym pan minister powiedział, związane z tym, że opryskiwanie odbywa się w pobliżu mieszkań. Z drugiej strony pamiętajmy o tym, że nasze działki zajmują powierzchnię –

średnio, na przykład na moim terenie – 16 m<sup>2</sup>. W zasadzie można powiedzieć, że cała działka nie podlegałaby opryskiwaniu, bo, powiedzmy, następny sąsiad również miałby działkę na 16 m<sup>2</sup>. Budynki gospodarcze ciągnęłyby się na przykład na długości 100 m lub 150 m, czyli odcinek o długości 150 m, biorąc pod uwagę zabudowania, nie podlegałaby opryskiwaniu. Na takim odcinku w ogóle nie można byłoby uprawiać sadu czy nawet drobnych upraw, choćby truskawek lub innych upraw sadowniczych i warzywniczych. A jednak są takie uprawy i w związku z tym jest dylemat. Jest to szkodliwe i z punktu widzenia rolników, i z punktu widzenia mieszkańców.

Bardzo cenne jest to, że uwzględniono pasieki. Jeśli chodzi o pasieki, to uwaga jest bardzo cenna, dlatego że w tym momencie strasznie zaszkodziłoby pszczelarzom. To byłaby rzecz niedopuszczalna. Sam mam rozdwojenie jaźni, bo, jak mówię, na pewno będą problemy. Nie wiem, czy nie należałoby tego zapisać. Pan minister przedstawił rozwiązanie, które mówi o poinformowaniu, ale w ustawie nie ma takiego zapisu. Czy jest taki zapis? Czy jest możliwe wprowadzenie zapisu mówiącego o obowiązku poinformowania?

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Marek Chrapek:**

Panie Przewodniczący, w ustawie nie ma takiego zapisu. Na ten temat toczy się w tej chwili dyskusja w Komisji Europejskiej. To jest wstępna propozycja członków Komisji Europejskiej, która ma na celu doprowadzenie do takiego zapisu. Powiem szczerze, że ten zapis może być wprowadzony najwcześniej za dwa lata. Zastanawiam się, Panie Przewodniczący, nad możliwością wprowadzenia do tej ustawy zapisu, który obligowałby osobę zamierzającą zastosować środek ochrony roślin do poinformowania o tym zamiarze sąsiadów. Należałoby to doprecyzować prawnie i przejrzeć całość ustawy, żeby to się nie kłóciło. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Mam prośbę, ażeby pan zechciał, razem ze swoim zespołem ministerialnym, przygotować stosowną poprawkę i przedłożyć ją przed posiedzeniem Senatu. Posiedzenie Senatu odbędzie się 14 marca, o ile pamiętam. Wtedy zgłosiłbym tę poprawkę, a dzisiaj nie pisałbym jej tutaj na kolanie. W związku z tym mam prośbę, Panie Ministrze, o jej przygotowanie, bo jednak bym taką poprawkę widział. Jeżeli nie zostanie ona przygotowana przez was, to ja ją napiszę i określę to według swojego kryterium, ale wolałbym, żebyśmy to uczynili wspólnie. Prosiłbym, żeby ta poprawka była wcześniej skonsultowana z Biurem Legislacyjnym, dlatego że, jak mówię, wycofujemy się z zapisu, który był przyjęty – pan legislator o tym mówił – i będzie skierowany w naszą stronę alarm dotyczący tego, co zrobił Senat, a co zrobił Sejm.

W związku z tym trzeba przynajmniej stworzyć możliwość pośrednią. Jeżeli przyjdzie do mnie sąsiad i powie: słuchaj, będę opryskiwał, to wiadomo, że zabezpieczę się w taki czy inny sposób, na przykład zamknę okno przed wyjściem z domu, żeby mi nie napaskudził, przepraszam, do pomieszczenia, co mogłoby się zdarzyć, bo czasami działki są usytuowane w taki sposób, że odbywa się to pod samym oknem. Chodzi o poinformo-



wanie sąsiadów. Nie wiem, czy nie należałoby napisać, że jest wymagana zgoda lub że istnieje obowiązek poinformowania, co zapobiegałoby jakimś nieskończonym kłótniom.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dlatego mówię o poinformowaniu. Uzyskanie zgody to jest inna sprawa. Nigdy by nie było zgody, dlatego o tym mówię.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Proszę o taką poprawkę, bo uważam, że trzeba zastosować coś przejściowego. Przynajmniej powinna być podana informacja o terminie i czasie opryskiwania. To tyle w tej sprawie.

Koledzy zwracali uwagę na problem gospodarstw ekologicznych, a my w naszej komisji rolnictwa wielokrotnie tę sprawę poruszaliśmy. Przyczyniliśmy się nawet do zorganizowania konferencji na ten temat. Czy w tej ustawie nie mógłby się znaleźć zapis, który pozwalałby dopuszczać niektóre środki do gospodarstw ekologicznych? Podam konkretny przykład. Są preparaty biologiczne, które można stosować do opryskiwania przed stonką ziemniaczaną. Sam kiedyś stosowałem taki preparat. Nie pamiętam już jego nazwy i chyba nie ma go już w sprzedaży. Stosowało się go na takiej zasadzie, że wierzch rośliny opryskiwało się preparatem z wirusem. Stonka zjadała preparat, dostawała niestrawności żołądkowej i padała. Nie był to środek chemiczny, był to środek biologiczny. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy tego typu środki nie mogą być stosowane w gospodarstwach. Dzisiaj nie ma żadnego środka, który byłby dopuszczony do stosowania w gospodarstwach ekologicznych. Czy nie należałoby tego zawrzeć w tej ustawie? Rozumiem, że taka poprawka już jest przygotowywana, ale prosiłbym, żeby ewentualnie się nad tym zastanowić. W tamtej ustawie tego nie ma. Czy w tej ustawie można byłoby coś takiego wprowadzić? Będę to na bieżąco konsultował. Prześlę poprawkę i to uzgodnimy. Czy to jest możliwe?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Marek Chrapek:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o środki ochrony roślin stosowane w gospodarstwach ekologicznych, to rzeczywiście ma pan przewodniczący rację: naprawdę jest ich bardzo niewiele. Nie ma wnioskodawcy, który by zgłosił nawet te środki, które mogłyby być zastosowane, aby można było uruchomić procedurę rejestracji danego środka ochrony roślin, ponieważ firmy uważają, iż jest to zbyt duży wysiłek, a jest zbyt mało klientów zainteresowanych tymi środkami. To jest podstawowa sprawa.

Jeżeli mogę, dodam, że w tej chwili Komisja Europejska zajmuje się kompleksowym podejściem do kwestii gospodarstw ekologicznych. Dyskutowany jest sposób podejścia do środków ochrony roślin. Może to jest złe określenie, ale chodzi o środki, które będą zapobiegać między innymi takim szkodnikom jak stonka czy inne. Chodzi o złagodzenie podejścia. Powiem szczerze, że na dzień dzisiejszy musiałbym to bardzo wnikliwie przemyśleć.

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący, może pan przewodniczący ma już jakąś poprawkę, która pozwoliłaby odpowiednio skierować mój tok myślowy. Może to jest dobry tok myślowy, bo ta sprawa stanowi problem w rolnictwie ekologicznym. W tej chwili na takie szkodniki, o jakich pan przewodniczący mówił, czyli na stonkę, nie ma środków. Kiedyś był tego typu środek, Novodor, ale dopuszczony był w Niemczech.

Ministerstwo rolnictwa wystąpiło o czasowe wprowadzenie go do obrotu, ale był w obrocie krótko, tylko sto dwadzieścia dni, bo nie było innej możliwości. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Mam jeszcze jedno pytanie. Wiąże się ono z wyznaczeniem stref stosowania środków. Ostatnio zwrócili się do mnie w tej sprawie producenci. W tej chwili nie mam przy sobie tego dokumentu i nie wiem, czy pan minister kojarzy tę sprawę. Otóż w Unii Europejskiej stosowane są zgody na strefy stosowania środków. Polska jest w określonej strefie stosowania. Producenci twierdzą, że niektóre środki stosowane do oprysków – na przykład środki stosowane w Niemczech – są znacznie lepsze, my natomiast znajdujemy się w strefie, w której te środki nie są dopuszczone do stosowania. Producenci twierdzą, że jesteśmy niekonkurencyjni, bo nie pozwalamy na stosowanie tego typu środków. Czy ta sprawa jest znana panu ministrowi? Czy można byłoby uwzględnić te zagadnienia w tej ustawie, czy wymaga to innej ustawy? Chodzi o wyznaczanie stref. Polska ma się znaleźć w strefie wschodniej. Czy ta sprawa jest już rozpatrywana, czy jest to sprawa przyszłości? Sprawy te, dotyczące ogromnych zagrożeń, poruszają przeważnie duże podmioty.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Marek Chrapek:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Dyskusja o tak zwanym podejściu strefowym do środków ochrony roślin, inaczej może: do substancji aktywnych, jest dyskusją dopiero na wstępnym etapie w Komisji Europejskiej. Podejście strefowe umożliwiłoby łatwiejszą rejestrację środków ochrony roślin. W tym momencie trzeba powiedzieć wyraźnie: nie jest jednoznaczne, nie jest określone to, że dane państwo będzie należeć do takiej czy innej strefy. Na razie ta sprawa jest na etapie dyskusji. Eksperti Komisji Europejskiej biorą pod uwagę wszystkie czynniki: klimatyczne, glebowe, a nawet długość okresu wegetacyjnego na danym obszarze, czyli całość zagadnień związanych z roślinami, jak również całość zagadnień związanych ze stosowaniem danego środka ochrony roślin.

Jak szanowna komisja wie, dany środek ochrony roślin albo dana substancja znajdująca się w podobnym środku ochrony roślin inaczej będzie się zachowywać w strefie klimatycznej gorącej i o małej wilgotności, a inaczej w strefie umiarkowanej o dużej wilgotności. Dlatego to jest sprawa przyszłości. Jak się orientuję, to unormowanie europejskie może wejść w życie najwcześniej za trzy lata. Współpracujemy ze wszystkimi środowiskami, które są tym zainteresowane: ze środowiskiem producentów środków ochrony roślin, ze środowiskiem rolników, z przedstawicielami rolników i sadowników. Jak do tej pory udaje nam się wypracowywać w tym gronie konsensus w sprawie przedstawionych propozycji. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Pokazywano mi tabelę dotyczącą truskawek. Czy na dzień dzisiejszy ta tabela nie obowiązuje? Czy to jest tylko propozycja, którą przedstawiono? To było publikowane w prasie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi**  
**Marek Chrapek:**

Jeszcze raz powtórzę: na dzień dzisiejszy nie ma strefowego podejścia do środków ochrony roślin. Tak jak pan przewodniczący powiedział, w tej chwili eksperci w Komisji Europejskiej zajmują się podejściem do poszczególnych gatunków i odmian oraz tym, czy dany środek będzie odpowiedni dla danej odmiany, która jest dopuszczona w danym kraju, ze względu na długość jej okresu wegetacyjnego. Dotyczy to truskawki, a szerzej: roślin sadowniczych, warzywnych i rolniczych. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Rozumiem, że to, co jest dzisiaj dopuszczone, jest stosowane zgodnie z obowiązującym prawem. Dlatego między innymi niektóre środki nie są dopuszczone. I to obowiązuje. A następną sprawą jest to, co będzie w przyszłości. Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania lub zgłoszenia do dyskusji?

Proszę, pan senator Łyczak.

**Senator Józef Łyczak:**

Mam trzy sprawy, które kieruję do pana ministra w formie pytań. Tak jak tu nadmieniono, Polska po wejściu do Unii otrzymała bardzo długą listę środków, które należy wycofać z obrotu. Dodam, że na tej liście znalazły się środki, które były tanie i bardzo skuteczne. Skoro jest taki obowiązek, to należy je wycofać. Niektórzy podejrzewają duże koncerny zachodnie o lobbing, bo w miejsce naszych środków wchodzi środki zachodnie o wiele, wiele droższe, a o podobnej skuteczności. Stawiam pytanie: jak mają się zachować ci, którzy mają koncesje i prowadzą obrót środkami, które należy wycofać? Oczywiście nie zdążą ich sprzedać. Co będzie z tymi środkami? Gdzie należy je odsyłać i jakie ewentualnie grożą kary za niewycofanie tych środków w terminie? To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Środki produkowane w Polsce mają z reguły okres ważności wynoszący od dwudziestu czterech do trzydziestu sześciu miesięcy, natomiast środki pochodzące z importu – jakoś tak się dziwnie składa – z reguły mają okres ważności wynoszący osiemnaście miesięcy. Czy nie można byłoby tych spraw skorelować, żeby okres ważności wynosił od dwudziestu czterech do trzydziestu sześciu miesięcy? To komplikuje sprawy, bo okres ważności mija i drogi środek trzeba zwrócić.

Trzecia sprawa. Chciałbym, żeby pan minister powiedział parę zdań o imporcie równoległym, w którym upatruje się szansy na obniżenie cen środków. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Marek Chrapek:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Senatorze!

Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą obowiązku wycofania środków, to nie jest tak, że tylko Polska musi we wskazanym okresie przeprowadzić reklasyfikację danych środków. Termin był znany od chwili wejścia Polski do Unii. Upływa on 1 maja 2007 r., czyli w tym roku. Wszystkie firmy, którym wydano zezwolenie wcześniej, powinny je zwrócić lub złożyć wniosek do ministra rolnictwa o reklasyfikację środków. Chciałbym powiedzieć wyraźnie: pan senator mówi, iż ministerstwo rolnictwa nie dokonało reklasyfikacji, a ja powiem inaczej – że to firmy nie zwróciły się do ministra rolnictwa z wnioskiem o reklasyfikację. W tej chwili wydano decyzje dotyczące zgody na reklasyfikację w odniesieniu do około stu osiemdziesięciu rodzajów środków ochrony roślin. Złożono wnioski – podaję to z pamięci, więc może jest więcej wniosków – dotyczące około dwustu czterdziestu rodzajów środków, a jest ponad osiemset różnych środków do reklasyfikacji.

Droży Państwo, to naprawdę nie jest wina ministra rolnictwa, iż do dnia dzisiejszego nie złożono wniosków. Co mam zrobić? Czy mam jeździć do firm? Spotykaliśmy się z przedstawicielami firm produkujących środki ochrony roślin. Powiem szczerze, że nawet prosiłem: składajcie wnioski jak najszybciej. Był na to bardzo długi czas i warto było złożyć wnioski wcześniej. Co będzie, jeżeli ktoś złoży wniosek o reklasyfikację, przypuścmy, 29 kwietnia? Z doświadczenia wiem, że tylko 1% wniosków nie wymaga uzupełnień. Powiem szczerze, że wtedy nie będę widział możliwości wydania decyzji do 1 maja. Nie zgodzę się z tym, że to jest wina ministra rolnictwa, ponieważ wszyscy producenci czy importerzy, którzy mieli wcześniej wydane zezwolenia, wiedzieli o tym terminie. Od chwili, kiedy znalazłem się w resorcie, spotykałem się z zainteresowanymi i informowałem, a także prosiłem: składajcie wnioski, składajcie wnioski. Nie ma innej odpowiedzi, po prostu wnioski nie zostały złożone.

Odnosnie do kwestii importu i terminu osiemnastu miesięcy chcę powiedzieć, że właśnie w ustawie jest powiedziane, iż środek, który sprowadza się do Polski, musi mieć zezwolenie co najmniej na osiemnaście miesięcy. Dlatego jest zapis: co najmniej na osiemnaście miesięcy, ażeby to objęło dwa sezony. Może być również dłuższy okres, o czym pan senator wspomniał. Jeżeli środek jest zarejestrowany na, przypuścmy, trzydzieści sześć miesięcy i zaraz po rejestracji zostanie przywieziony do Polski, to nie ma tu przeciwwskazań.

Jeśli chodzi o kwestię importu równoległego, o co zapytał pan senator, to oddam głos, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, pani dyrektor, która odpowie na to pytanie szczegółowo. Ja może odpowiedziałbym zbyt ogólnie i później pan senator byłby niezadowolony. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
Proszę, Pani Dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Bożena Nowicka:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Szanowna Komisjo!

Import równoległy jest pomyślany po to, żeby można było uzupełniać braki, jeśli chodzi o środki dopuszczone do obrotu w danym kraju członkowskim. Taki był pierwotny zamysł, aby braki czy niedostatki w zakresie środków w jednym kraju członkowskim uzupełniać środkami pochodzącymi z tych krajów członkowskich, gdzie występuje ich nadmiar. Na tej podstawie stworzono możliwości importu równoległego, co oznacza, że środek zarejestrowany w Polsce i zarejestrowany w innym kraju członkowskim może być sprowadzany do Polski. W zasadzie jest tak, że każdy kraj ma swój system rejestracji i tylko na tej podstawie mogą być sprowadzone do tego kraju środki. W tym wypadku ten system jest uproszczony po to, żeby nie trzeba było przedstawiać wyników badań i stosować procedury rejestracyjnej, natomiast trzeba udowodnić, że środek, który się sprowadza z innego kraju członkowskiego, jest identyczny ze środkiem zarejestrowanym w kraju.

Co to znaczy, że środek jest identyczny? Oznacza to, że zawiera on te same substancje aktywne i w takiej samej ilości oraz ma taką samą formę użytkową, jak również wymagania jakościowe dotyczące tego środka są identyczne z wymaganiami dotyczącymi środka zarejestrowanego w Polsce, a także właściwości fizyczne i chemiczne tego środka są takie same. Jeżeli importer to udowodni, to środek może być wprowadzony do kraju. Powinno to się przyczynić do obniżenia ceny. Wiadomo, że nie są z tego zadowoleni producenci środka.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie tylko, we wszystkich krajach, bo to działa we wszystkie strony, to jest poza głównym właścicielem danego środka, ale dla rolników powinno to być korzystniejsze.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Jest masa środków o takim samym składzie, mających tylko inną nazwę. Mamy doświadczenia wskazujące, że rzeczywiście konkurencja jest dość duża. Firmy handlujące wręcz namawiają – mogą to poświadczyć i koledzy zapewne też – argumentując w ten sposób: po co masz stosować Roundup, skoro możesz zastosować inny środek, który jest podobny do niego w działaniu i jest o 50% tańszy. Tak to wygląda.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Mówię, że już dzisiaj istnieją. Podałem jeden przykład środka o innej nazwie, który można zastosować.

Proszę państwa, czy są jakieś pytania? Za chwilę przejdziemy do poprawek.

Ja mam jeszcze jedno pytanie do pana ministra, które stawałem wcześniej. Mówiliśmy o opryskiwaniu i opryskiwaczach. Do końca kwietnia obowiązuje przepis, który mówi, że Unia Europejska pozwala na dofinansowanie badań dotyczących opryskiwaczy. Firmy, które wykonują te usługi, alarmują, że rolnicy nie zostali poinformowani, że sprawa badań będzie zakończona do końca marca, mimo że rolnicy normalnie zaczynają korzystać z opryskiwaczy dopiero w kwietniu. A więc pozbawia się ich możliwości skorzystania z dotacji Unii Europejskiej, jako że badania te są finansowane ze środków Unii Europejskiej.

Czy można wydłużyć termin co najmniej o dwa tygodnie, żeby można było jeszcze do połowy kwietnia badać opryskiwacze i dopuścić je do stosowania po to, po pierwsze, żeby wykorzystać większą ilość środków, bo to jest jeden z głównych celów, ponieważ środki nie są wykorzystane, a po drugie po to, żeby została zbadana większa liczba opryskiwaczy? Przyczyni się to do dbałości o prawidłowe zużycie tych środków, co jest zapisane w ustawach, a także do zmniejszenia zanieczyszczenia środowiska, bo

wiemy, z czego to wynika. Czy na ten temat pan minister może coś jeszcze powiedzieć? Czy coś zostanie zmienione?

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Marek Chrapek:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jedno sprostowanie: te środki są środkami krajowymi, w żadnym wypadku nie ma dofinansowania z Unii na badania opryskiwaczy.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, nie ma. To jest rozporządzenie krajowe i dlatego musi to nastąpić przed upływem okresu przejściowego. Okres przejściowy upływa 1 maja i dlatego to finansowanie ze środków krajowych musi być zakończone 1 maja. Powiem inaczej: decyzje dotyczące refundacji tych kosztów wydaje inspekcja ochrony roślin. Dla mnie nawet decyzja wydana ostatniego dnia kwietnia jest decyzją do sfinansowania. Nie widzę w tym wypadku żadnych przeciwwskazań. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym oddać głos zastępcy głównego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa, aby udzielił odpowiedzi, czy prawdą jest, iż skrócili – i dlaczego – termin składania wniosków do końca marca, bo ja nie widzę przeciwwskazań.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Mogę powiedzieć, że mam pismo, które zostało wysłane z Lublina do instytucji wykonującej takie usługi. Wskazany jest bodajże 30 marca czy 2 kwietnia, już nie pamiętam, mogę mylić te daty. Takie pismo widziałem. Jeżeli jest inna decyzja – a oczekuję, że tak będzie – to jestem za tym, żeby tak się stało.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Marek Chrapek:**

Tak, przyjmują wnioski inspektorzy wojewódzcy i odsyłają do głównego inspektora. Podejrzewam, że wynika to z asekuracji wojewódzkich inspektorów, którzy boją się, iż nie zdążą w terminie albo gwarantują sobie ten miesięczny okres na przygotowanie przesłanych wniosków.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

To jest jednak asekuracja względem rolnika.

Proszę bardzo.

**Zastępca Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa  
Tadeusz Głogowski:**

Jestem trochę zaskoczony, bo ostatnio wysłałem kilka takich dokumentów do wojewódzkich inspektorów, nie potrafię jednak nic powiedzieć na temat konkretnej

daty, bo było bardzo dużo dokumentów. Zapisałem sobie tę kwestię i sprawdzę, a potem osobiście odpowiem panu przewodniczącemu, jednak to mnie zaskoczyło.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Przekażę panu to pismo. Będzie pan miał informację zawartą w piśmie. Jest kserokopia tego pisma poświadczająca, że takie pismo zostało wysłane.

*(Zastępca Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa Tadeusz Głogowski: Dobrze, dziękuję.)*

Przechodzimy do kwestii poprawek.

Zostały zgłoszone propozycje poprawek do nowelizacji ustawy o ochronie roślin odnoszące się do: zmiany piętnastej, dotyczącej art. 21 ustawy, oraz zmiany trzynastej, dotyczącej art. 18 ustawy.

Prosiłbym pana ministra o odniesienie się do tych propozycji.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Marek Chrapek:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o redakcję ust. 1a w art. 21 ustawy, to powyższy zapis wprowadza odstępstwo od konieczności wprowadzania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej towarów innych niż pochodzenia roślinnego, przewożonych w opakowaniach drewnianych przez punkty wwozu wyznaczone w drodze rozporządzenia ministra rolnictwa. Chodzi tu o wątpliwość, jaka nasunęła się Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, która dotyczy tego, iż ten ustęp jest mało precyzyjny, co pozwoli na dowolność, której wynikiem będzie wprowadzanie palet czy opakowań z roślinami jako produktów. Proponuje się doprecyzowanie, iż takie odstępstwo dotyczy tylko palet, na których znajdują się rośliny lub produkty roślinne, i takich opakowań.

Odnosnie do propozycji zmiany pkt 2 w ust. 4 w art. 18, chcę powiedzieć, że chodzi o wprowadzenie zapisu: „pozwolenie importowe lub jego kopię”, ponieważ w tej chwili jest tak, iż każdy, kto importuje, musi mieć oryginał pozwolenia, a oryginał nie może na przykład posłużyć w przypadku importowania dwóch środków. Dlatego jest mowa o kopii. Chodzi o zezwolenie na posiadanie kopii pozwolenia importowego. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Rozumiem, że chodzi o potwierdzoną kopię.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Chrapek: Tak jest.)*

Dobrze, dziękuję.

Zaproponowane są dwie poprawki. Czy koledzy senatorowie wnoszą coś do tych dwóch poprawek? Nie. Pani legislator również nic nie wnosi. Wobec tego poddam te dwie poprawki pod głosowanie.

Poprawka pierwsza dotyczy zmiany piętnastej. Poddaję ją pod głosowanie.

Kto jest za? (6)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Poprawka druga dotyczy zmiany trzynastej.

Kto jest za? (6)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Zgłoszona jest jeszcze jedna poprawka.

Prosiłbym o jej uzasadnienie przedstawiciela Stowarzyszenia Polskich Szkółkarzy.

**Prezes Stowarzyszenia Polskich Szkółkarzy**

**Piotr Kaczor:**

Dzień dobry.

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Proszę państwa, wnosimy o wykreślenie ust. 1a w art. 103, który mówi o tym, że Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa świadczy usługi. Dlaczego? Po prostu inspekcja działa prowizyjnie, czyli jeżeli będzie świadczyła więcej usług, to więcej zarobi dla wojewódzkiego inspektoratu. Przykładem jest rok 2006, w którym weszło w sierpniu – już obowiązujące – rozporządzenie. Jeżeli ktoś zna rozkład spółek działających w Polsce, to wie, że najwięcej spółek jest w województwie lubelskim, a najwięcej badań przeprowadzono w Warszawie, gdzie było ich dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt pięć, a w województwie lubelskim – tylko dziewięćset trzydzieści dziewięć. Obawiam się, że ta poprawka może być nawet zaskarżona z tego względu, że inspekcja ochrony roślin będzie więcej badała niż potrzeba. Są badania urzędowe i wydaje mi się, że to w zupełności wystarczy. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Proszę pana ministra o odniesienie się do tej poprawki, którą możemy przyjąć lub nie.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Chrapek: Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, oddam głos pani dyrektor, ekspertom, dobrze?)*

Dobrze. Proszę.

**Dyrektor Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

**Bożena Nowicka:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Komisjo!

Myślę, że nie są uzasadnione obawy środowiska, które zgłasza tę poprawkę, ponieważ naszym zamysłem było to – i myślę, że jest to odzwierciedlone w przepisach, które zostały wprowadzone w zmianie ustawy – żeby jasno i precyzyjnie określić, co robi inspekcja w ramach usług, co inspekcja sprzedaje jako swoje usługi i kto określa stawki za poszczególne usługi. W jednym przypadku są one określone w rozporządzeniu ministra rolnictwa, w porozumieniu z ministrem finansów. Można się zastanawiać nad tym, czy stawki nie są za wysokie. Panowie poruszyli to, że są one wysokie, ale ustawa nakłada obowiązek zmiany tego rozporządzenia, przygotowania nowego rozporządzenia.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*



Proszę?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, to jest dla wszystkich. Dlatego tak to zostało zrobione, żeby nie było tego, co się działo dotychczas, że jeden wojewódzki inspektor naciskał, żeby badać, i wprowadzał inne stawki, a inny inspektor stosował inne stawki. Dlatego ten zapis wprowadza opłaty za poszczególne czynności inspekcji, ale stawki opłat za te czynności są uregulowane w rozporządzeniu ministra rolnictwa.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, każde rozporządzenie jest konsultowane, inaczej nie może być.

Stawki, które ustala główny inspektor, to są stawki za specjalne usługi, które dotyczą opłat za sprzedaż wydawnictw, usług informatycznych oraz za czynności, o których mowa w pkt 4. A więc dotyczy to sprzedaży roślin, jeśli inspekcja w swoich szklarniach czy pomieszczeniach, które posiada, w czasie, kiedy nie prowadzi prób kontrolnych, prowadzi na przykład uprawy sałaty, pomidorów czy czegokolwiek. Na wszystkie usługi, które świadczy na rzecz rolnika, takie jak ocena miejsc wolnych od organizmów szkodliwych, wszystkie badania i kontrole, które przeprowadza do celów paszportów, świadectw fitosanitarnych, będą określone stawki w rozporządzeniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Myślę, że to jest uporządkowanie tego bagażu, w cudzysłowie, który funkcjonował do tej pory. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Mam jedno pytanie. Czy to ma być wykonywane w ramach badań kontrolno-wyrywkowych, czy na zlecenia? Jak to ma wyglądać? Zrozumiałem, że niektórzy widzą w tym specjalny przepis policyjny, który będzie funkcjonował jak mandaty. Czy to tak ma być rozumiane, że można się ustawić w dobrym miejscu i odpowiednio traktować rolników, a w innym miejscu będzie niesamowita tolerancja? Prosiłbym o udzielenie odpowiedzi.

**Dyrektor Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Bożena Nowicka:**

To musi być na zlecenie czy na wniosek, jakkolwiek to nazwiemy, rolnika, kiedy rolnikowi dana kontrola czy dane badania, czy zaświadczenie o zdrowotności roślin czy produktów roślinnych będzie potrzebne w określonym celu.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Proszę jeszcze o wypowiedź wnioskodawcę.

**Prezes Stowarzyszenia Polskich Szkółkarzy  
Piotr Kaczor:**

Bardzo krótko, Panie Przewodniczący. Przeczytam ust. 4 w art. 6. Urzędowe kontrole przeprowadza się: pkt 1 – regularnie u zarejestrowanych podmiotów, pkt 3 –

za pomocą oceny makroskopowej lub badań laboratoryjnych. A więc de facto urzędowa kontrola to jest to samo, co świadczenie usług. Chciałbym przypomnieć, że nigdzie nie jest tak, że świadczy się usługi i następnie urzędowo się ocenia. Nigdzie w Europie tak nie jest. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Panie Ministrze, proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Marek Chrapek:**

Jeszcze raz. Powiem tak: szkółkarzy nie rozumiem. Te urzędowe kontrole, opłaty dotyczą wyraźnie – pani dyrektor o tym powiedziała – wydawania paszportów, świadectw fitosanitarnych, jak również stwierdzania wolności od organizmów szkodliwych, czyli tych określonych wypadków. I musi być wniosek od rolnika. Pan przewodniczący miał tu wątpliwość, zresztą bardzo słuszną. Jeżeli ktoś chce mieć paszport roślin, co dotyczy między innymi szkółkarzy, to składa wniosek do inspekcji. Tak się to odbywa. Doprecyzuję, że obecnie jest tak, iż w każdym województwie są inne cenniki. A my chcemy właśnie to sprecyzować, żeby cenniki były uzgodnione, czyli wydawane na podstawie rozporządzenia. Rozporządzenie musi przejść przez procedurę uzgodnieniową, obejmującą wszystkich zainteresowanych, czyli wielkość opłaty musi być uzgodniona. A w tej chwili, powiem szczerze, jest tak, że w pewnym momencie sam się zastanawiałem, na jakiej podstawie to się ustala, bo jest podstawa prawna, ale jest tak nieprecyzyjna, że pozwala poszczególnym wojewódzkim inspektorom wydawać różne cenniki.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Rozumiem, że zostało to wyjaśnione. Nie przejmuję tej poprawki, ponieważ wystarczą mi wyjaśnienia.

Czy ktoś z senatorów chce przejąć tę poprawkę? Nie ma zgłoszeń. W związku z tym nasze wyjaśnienia wystarczą.

Jest jeszcze jedna poprawka, którą przedstawił nam pan legislator. Proszę, aby pani legislator zechciała ją odczytać.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Aleksandra Sulkowska:**

Nie wiem, w jakiej formie została zaproponowana ta poprawka, natomiast uwaga dotyczy art. 16 ust. 5. Zasugerowałam w opinii, żeby rozważyć konieczność zmodyfikowania treści tego przepisu w związku z dodaniem art. 4a w art. 16. Rozumiem, że państwo wyraziliście na to zgodę. Nie wiem, czy była zaproponowana treść poprawki do mikrofonu.

*(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Proszę przeczytać.)*

Wojewódzki inspektor, z zastrzeżeniem ust. 4a, w drodze decyzji, odmawia wydania paszportu roślin, jeżeli nie są spełnione warunki, o których mowa w ust. 4.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Możemy przejść do głosowania.

Rząd jest za, rozumiem?

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Chrapek: Tak.)*

Przejmuję tę poprawkę, tak jak i dwie poprzednie przejąłem.

Poddaję poprawkę pod przegłosowanie.

Kto jest za? (7)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Zostały rozpatrzone wszystkie poprawki.

Czy ktoś jeszcze zgłaszał poprawki, bo ja sobie nie przypominam? Nie ma innych propozycji poprawek. Na piśmie też nie ma.

Poddaję pod głosowanie ustawę wraz z poprawkami.

Kto jest za? (7)

Dziękuję. Jednogłośnie za. Ustawa została przegłosowana.

Sprawozdawcą będzie pan senator Górski, tak?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pan senator się zgadza.

W takim razie dziękuję rządowi za uczestnictwo w pracy komisji.

Koledzy Senatorowie, mam jeszcze informację dla kolegów senatorów. Sejm przegłosował wczoraj w końcu nasze ustawy. One będą rozpatrywane na posiedzeniu w dniach 14–15 marca. W związku z tym pragnę przypomnieć, że 13 marca odbędzie się posiedzenie komisji. Przypominam o tym, żeby nikt potem nie mówił, że o czymś nie poinformowałem. Rozpatrzmy ustawę o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw. Kolejne dwie ustawy, które zostały przyjęte, będą rozpatrzone na następnym posiedzeniu, które odbędzie się w dniach 28–29 marca. To będą ustawy: o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie oraz o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska. To jest duża ustawa, więc proponuję, żeby już ją przeszedzić, bo nad tą ustawą warto się zastanowić. To jest duża zmiana ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Jeszcze raz dziękuję panu ministrowi, jak również całemu zespołowi za uczestnictwo w posiedzeniu komisji. Do zobaczenia na następnym posiedzeniu.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Chrapek: Dziękuję, Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo. Prosiłbym pana przewodniczącego o przesłanie wstępnej treści poprawki, o której pan przewodniczący mówił.)*

Tej drugiej poprawki, o której mówiłem.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Chrapek: Tak, drugiej, o której pan mówił.)*

Jedną ja przygotowuję, a pan minister przygotowuje drugą.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Chrapek: Dziękuję.)*

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 36)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851